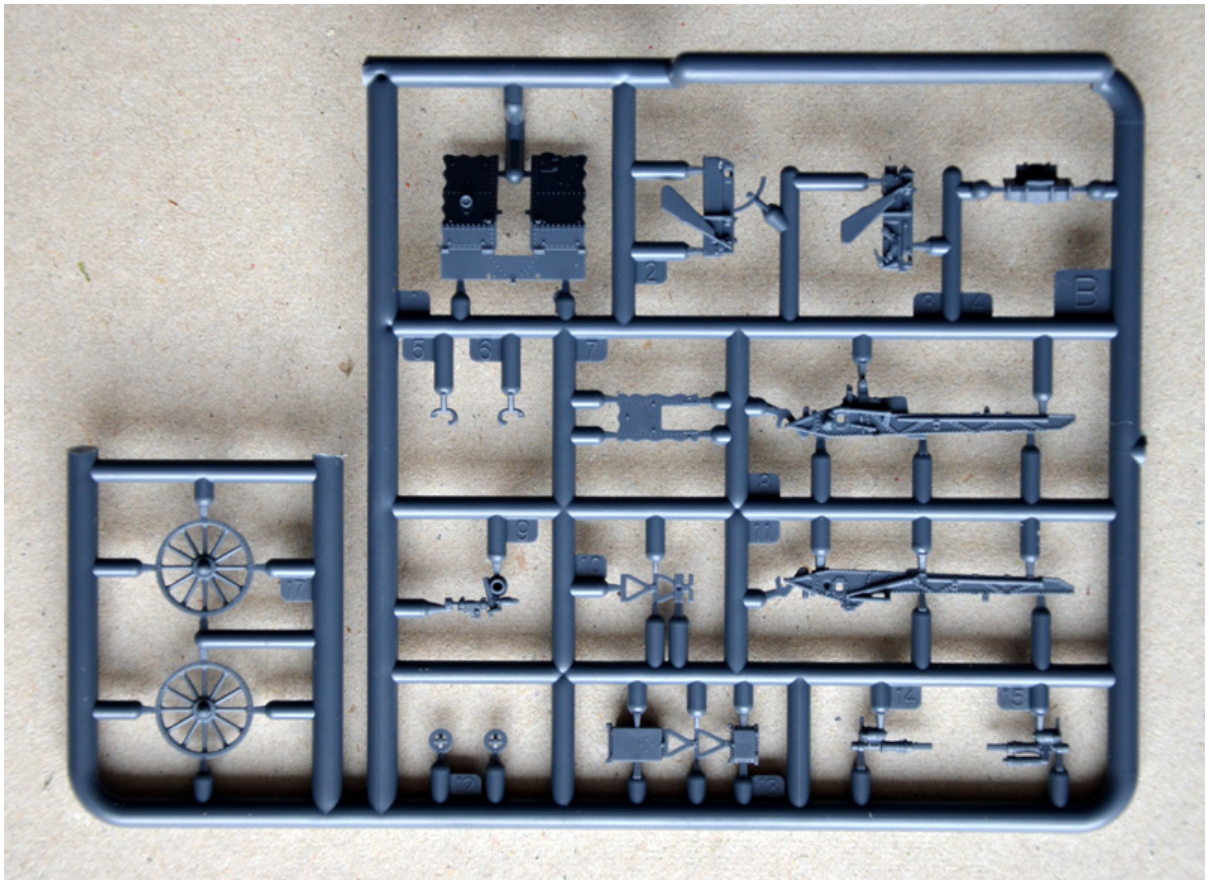


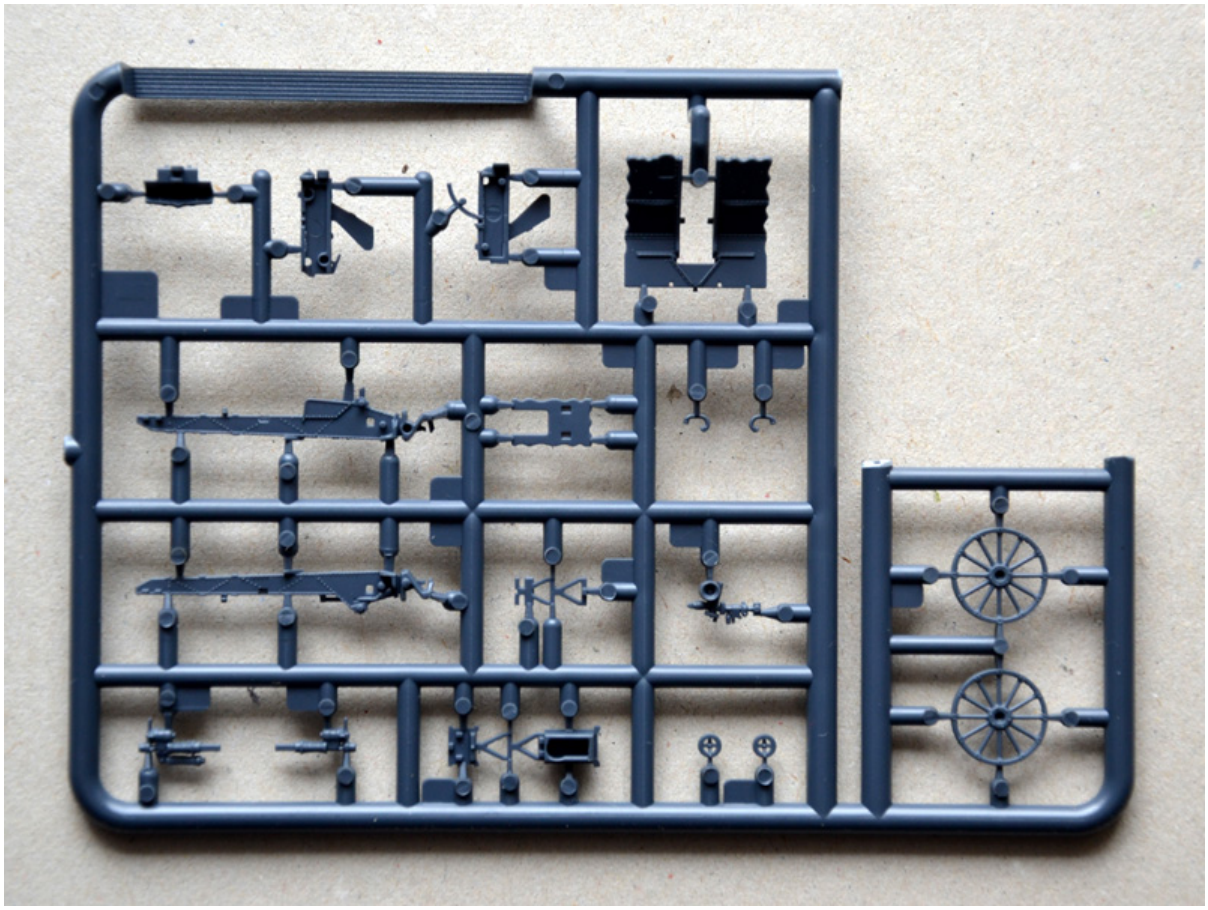
Kolekcja ***Wrzesień 1939*** wzbogaciła się o kolejny model. Tym razem jest to zestaw niemieckiego lekkiego działa piechoty 7,5 cm le.IG 18. Zanim o samym modelu, kilka zdań dygresji. Do tej pory First to Fight dawała nam bardzo dobre modele pojazdów i przyzwoite modele figurek za rozsądną cenę. Zwłaszcza przy pojazdach cena 20 zł za sztukę jest atrakcyjna, także zestawy dział przeciwpancernych (2 modele i 6 żołnierzy obsługi) biły cenowo

konkurencję. Tym zestawem dotychczasowa polityka firma uległa zmianie. Dostajemy bowiem za 20 zł jedną armatę i tylko 3 żołnierzy obsługi, niestety takich samych jak we wcześniejszych zestawach.

Co oferuje konkurencja? Zvezda daje nam jedną armatę i dwóch żołnierzy obsługi za 11-12 zł. Figurki co prawda z nieco późniejszego okresu, ale nie są w ubraniach zimowych czy bluzach maskujących, więc jak się nie jest mundurowym purystą, to można je wykorzystać i do ***Wrześn ia 1939*** .

Pegassus oferuje armatę i 8 żołnierzy obsługi, do dostania za ok. 35 zł. Cesar zapowiada także zestaw 2 armat wraz z obsługą. Ceny podobnych zestawów tej firmy wynoszą około 45 zł, ale płacimy za dwa działa i pewnie 8-12 załogantów z twardego plastiku do samodzielnego złożenia. Stary zestaw HaT dawał 4 armaty i obsługę, ale jest bardzo trudny do zdobycia, figurki są z późniejszego okresu wojny, a same armaty przeskalowane, zbyt duże jak na 1:72. Z uwagi na obsługę można jeszcze rozważyć zestaw Cesara armaty siG 33 (działo kal. 150 mm). Uzyskujemy ciężkie działo do wsparcia naszych wojsk, a resztę obsługi możemy wykorzystać do urozmaicenia póz lekkiej artylerii. Revell wydał dawno temu (ale wciąż do dostania) bardzo dobry zestaw artylerii (dwie haubice 105 mm), gdzie dostajemy mnóstwo załogantów w letnich (pasujących do polskiej złotej jesieni) mundurach i pozach, jaszcze, zaprzęg i całe mnóstwo różnych drobiazgów.

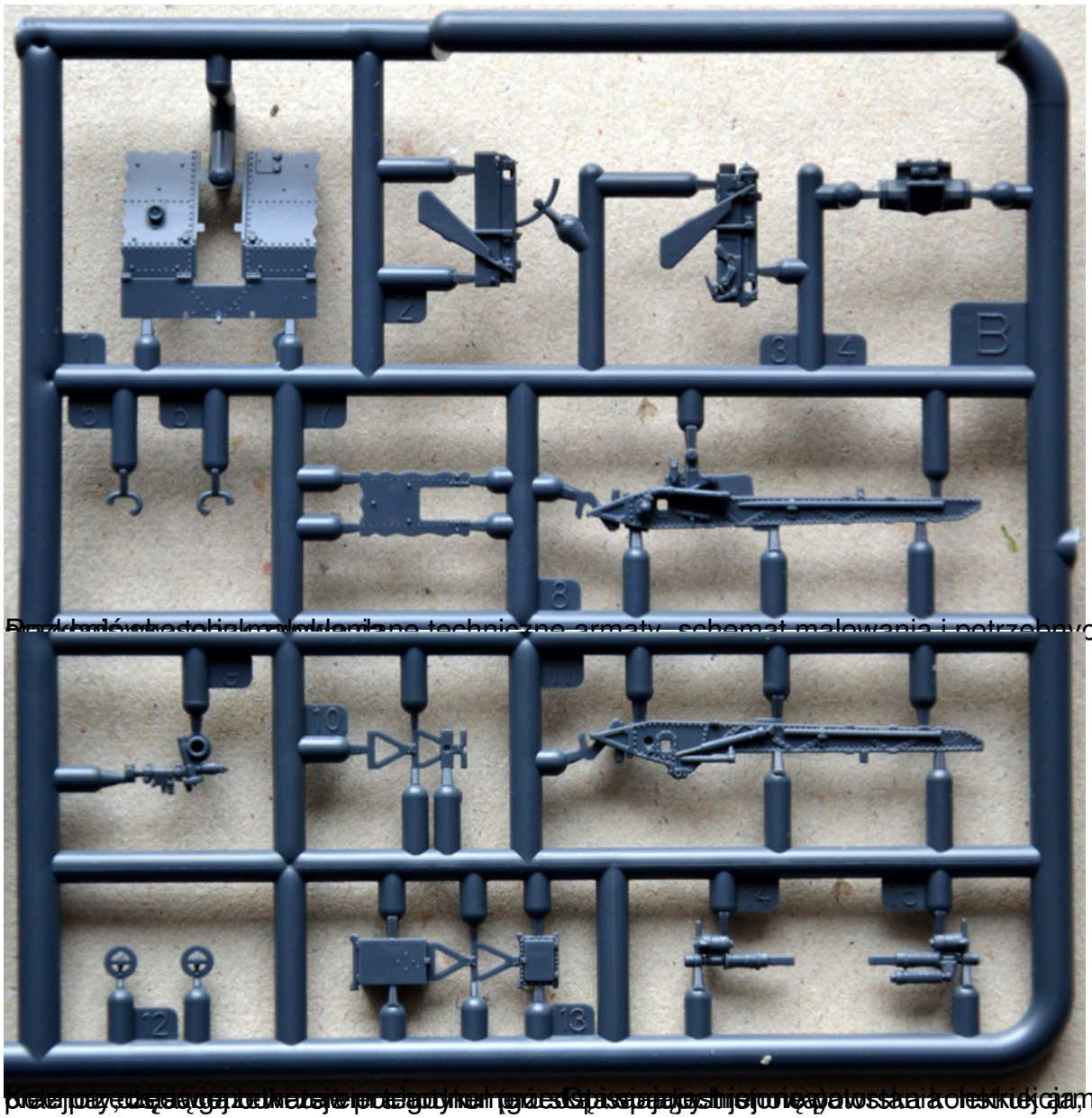




Reasumując, ten zestaw FtF nie będzie pierwszy na rynku. Cenowo wychodzi dużo drożej niż Zvezda, w podobnej cenie co Cesar i trochę taniej od Pegassusa. Kupując i mieszając zestawy innych firm, o których wspomniałem, otrzymamy wiele różnorodnych póz artylerzystów, a nasze wsparcie nie będzie przypominać armii klonów. Zestaw będzie się więc musiał obronić nie ceną, ale jakością. Niby słuszne założenie, ale odejście od pakowania po dwie armaty w zestawie spowoduje moim zdaniem, iż niewiele osób zdecyduje się na zakup więcej niż jednego numeru. Jeden, kupi pewnie większość fanów serii, ale lepiej się wyjdzie na kombinowaniu zakupów z zestawami pozostałych firm.

Gazetka

W pierwszej części otrzymaliśmy dalszy ciąg artykułu dotyczącego bitwy pod Mokrą. Tym razem, dość długi (3 strony) opis dotyczył działań wysuniętego plutonu ułanów z 12. PUŁ, oparty na wspomnieniach jego dowódcy por. Tabaki.



ch farb,

